



niedziela

głos z Torunia

NR 28 (916) • J • ROK LV • 8 VII 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Przygotowywać całe życie – rozmowa z prof. dr. hab. Wojciechem Polakiem, historykiem i politykiem, o patriotyzmie dzisiejszej doby

Jubileusze pod znakiem Opatrzności Bożej

TEMAT TYGODNIA

Powinniśmy

Ksiądz powinien: mówić piękne kazania, ale nie za długie, słuchać cierpliwie w konfesjonale, ale nie spowiadać zbyt długo, nie mieć samochodu, ale zawsze zdążyć do umierającego, być budowniczym, ogrodnikiem, księgowym, kucharzem, ale bezrobotnych czy bezdomnych wspierać za „Bóg zapłać!” – broń Boże za pracę na rzecz kościoła.

Świecki powinien: być wierny, ale przede wszystkim swojej parafii, służyć księdzu radą, ale nie podważać jego kompetencji, bardzo aktywnie uczestniczyć w życiu parafialnym, ale jednocześnie nie zaniedbywać obowiązków wobec rodziny.

Źle jest popadać w skrajności i źle, jak widzimy tylko to, co ktoś powinien. Wygłaszanym przez nas sądom i opiniom brakuje często lustra. Czy ujrawszy w nim swoje oblicze z równie silnym naciskiem robilibyśmy wyrzuty? W bieżącym numerze „Głosu z Torunia” publikujemy relacje z uroczystości kapłańskich – święceń oraz jubileuszy. Warto przy tej okazji przypomnieć, że dłonie kapłana są wyświęcone po to, by dawać nam Chrystusa, ale nadal są to ludzkie dłonie. Wierni – grzeszni i może za mało uczestniczący w życiu wspólnoty parafialnej – to nadal wierni, to ludzie oddani pod opiekę duchową ich kapłanów.

Na wakacjach, być może z dala od swoich codziennych obowiązków wobec parafii, kapłani i świeccy: nabierzmy dystansu i módlmy się za siebie nawzajem, bo wszyscy razem stanowimy Kościół i jesteśmy, by sobie służyć.

Joanna Kruczyńska



Neoprezbiterzy A.D. 2012 wraz z Księżmi Biskupami

ŚWIĘCENIA DIAKONATU I PREZBITERATU

KL. DOMINIK JAN DOMIN

Jak prorok Izajasz (por. Iz 6, 8), co roku w całej Polsce setki młodych mężczyzn słyszą w swym sercu głos powołania do szczególnej służby w Kościele i wstępują do seminarium. Po 5 latach formacji nadchodzi czas żniw: owi młodzi ludzie przez obrzęd święceń diakonatu są włączani do stanu duchownego, aby umocnieni darem Ducha Świętego pomagali biskupowi i jego prezbiterom w posłudze słowa i ołtarza. Jako słudzy słowa na polecenie biskupa będą głosić Ewangelię, będą mogli głosić kazania i przekazywać Bożą naukę wierzącym i niewierzącym, przewodniczyć modlitwom. Jako słudzy ołtarza będą przygotowywać Ofiarę Eucharystyczną i rozdzielać wiernym Ciało i Krew Pańską oraz nosić Wiatyk do ciężko chorych. Dodatkowo będą udzielać

**I usłyszałem
głos Pana
mówiącego:
„Kogo mam
posłać? Kto
by Nam
poszedł?”**

Iz 6,8

chrztu, asystować przy zawieraniu związków małżeńskich i je błogosławić oraz przewodniczyć obrędom pogrzebu.

10 czerwca w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu bp Józef Szamocki podczas uroczystej Mszy św. udzielił święceń diakonatu ośmiu alumnom V roku Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej. Do święceń przystąpili: Mateusz Cyrklaff (pochodzący z parafii pw. św. Mikołaja Biskupa przy bazylice katedrałnej Trójcy Świętej w Chełmży), Marcin Jędraszek (z parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Jastrzębiu),

dokończenie na str. VI

Kapłańskie święto

Zieleni

15 czerwca w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zieleniu odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 15-lecia święceń kapłańskich. Rocznicę przyjęcia sakramentu kapłaństwa świętował proboszcz ks. Jurand Paczkowski wraz ze swoimi braćmi w kapłaństwie: ks. Bogusławem Dygdałą, ks. Krzysztofem Górskim, ks. Mariuszem Malinowskim, ks. Wiesławem Michlewiczem, ks. kan. Dariuszem Zagórskim i ks. kan. Dariuszem Żurańskim. Wszystkim życzymy błogosławieństwa i wielu łask Bożych na dalszą drogę kapłańską.

Mirosława Jabłońska



Jubilaci na spotkaniu w Zieleniu

ARCHIWUM REDAKCJI

Kartki z kroniki w Szwarcenowie

Ostatnie miesiące w parafii pw. św. Mikołaja obfitowały w wiele wydarzeń. W niedzielę 6 maja szesnaścioro dzieci z klasy drugiej przyjęło po raz pierwszy Komunię św. 8 maja miała miejsce pasterska wizytacja parafii oraz udzielenie 33 osobom sakramentu bierzmowania przez bp. Andrzeja Suskiego. Wizytację przeżyliśmy w duchu radości, ciesząc się obecnością Pasterza diecezji, który wspierał nas swoją modlitwą i życzliwością. 8 maja to również data, kiedy Biskup Andrzej dokonał poświęcenia kaplicy przedpogrzebowej. Budynek został wybudowany wysiłkiem parafian, dzięki ich składkom i pracy na placu budowy. Od 2010 r. wszystkimi pracami koordynował ks. Marek Rengiel.

W dniach 11-12 maja odbyła się pielgrzymka do Częstochowy. W dwóch autokarach podróżowały dzieci pierwszokomunijne, młodzież bierzmowana i ich rodziny. W drodze powrotnej k. Włocławka uczestnicy pielgrzymki odwiedzili miejsce poświęcone pamięci zamordowanego bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

28 maja, w święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, nasi parafianie na czele z Księdzem Proboszczem wyruszyli na pieszka

pielgrzymkę do Wardągowa. Na szlaku doświadczaliśmy serdecznej gościnności ks. Jacka Byry i parafian z Krotoszyn, którzy wzmocnili nasze pątnicze szeregi i w liczbie 128 osób dotarliśmy do sanktuarium Matki Bożej Wardągowskiej.

Kolejną radością parafian było zakończenie 6 czerwca na cmentarzu w Szwarcenowie prac związanych z położeniem chodnika z polbruku, który prowadzi główną aleją. Jest to pierwszy etap zakoń-

czonych prac. Ksiądz Proboszcz planuje położenie chodnika w kolejnych alejkach cmentarnych.

Zarówno prace budowlane, jak i wszystkie przeżycia duchowe składają się na bogactwo naszego wspólnotowego życia. Nie brak w nim trudności i trosk, ale jest też dużo radości i zadowolenia z tak dynamicznego procesu działania i tworzenia. Boga za to wywyższamy i Jemu składamy nasze podziękowania.

Anna Wojciechowska



Bp Andrzej Suski udzielił sakramentu bierzmowania 33 osobom

ARCHIWUM PARAFII

JEDNYM ZDANIEM

SPOTKANIE BRACTWA ŚW. IZYDORA I DUSZPASTERSTWA ROLNIKÓW DIECEZJI TORUŃSKIEJ

10 czerwca w kościele pw. św. Wojciecha w Lidzbarku Welskim odbyło się kolejne spotkanie członków i sympatyków Bractwa św. Izydora i Duszpasterstwa Rolników Diecezji Toruńskiej. Spotkanie rozpoczęła Msza św., którą koncelebrowali: ks. kan. Stanisław Grzywacz – proboszcz parafii i moderator Bractwa, ks. kan. Marian Kruszona i ks. kan. Jerzy Hirsch. Homilię wygłosił dk. Waldemar Rozynkowski, prof. UMK. Nawiązując do niedzielnej Ewangelii, porównywał czasy Chrystusa do dnia dzisiejszego. Podkreślał, jak wielką siłę sprawczą mają zranienie i odrzucenie przez najbliższych. Kaznodzieja wskazywał trudne życiowe drogi, które doprowadzają do świętości. Posłużył się przykładami z życia św. s. Faustyny Kowalskiej, bł. ks. Stefana Frelichowskiego oraz bł. Jana Pawła II. Sytuacje trudne nie są wpisane w nasze życie przypadkowo. „Pozwólm, żeby Bóg przyszedł do nas i niech to będzie dobra nowina tej niedzieli” – zakończył. Mszę św. ubogacił śpiew chórów z Lidzbarka i Kielpin. W drugiej części spotkania prof. Waldemar Rozynkowski zaprezentował historię ruchów i wspólnot w naszej diecezji. Zachęcał do wstępowania do wspólnot i ruchów kościelnych, gdyż Kościół rodzi się przez małe grupy i przez Kościół domowy.

Dorota Chęć

Kolejne spotkanie członków i sympatyków Bractwa św. Izydora i Duszpasterstwa Rolników odbędzie się 7 października o godz. 11 w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła w Samplawie.

Budujemy Kościół Boży

Grudziądz

90 lat temu w grudziądzkiej dzielnicy Tarpno zaczęło się kształtować życie duszpasterskie. Nikt wówczas nie przypuszczał, że w przyszłości parafia tak znacznie się rozrośnie i obejmie także Nową Wieś, Parski, Grabowiec, Świerkocin i Owczarki i że będzie liczyła 12 tys. wiernych. W przededniu uczczenia tego jubileuszu parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu przeżywa ważne, historyczne chwile. Kilka lat temu mieszkańcy Owczarek wyrazili życzenie wzniesienia kościoła filialnego dla ich dzielnicy. I tak właśnie się dzieje.

Wiosną 2011 r., po konsultacjach z parafianami z Owczarek, proboszcz ks. kan. Zbigniew Gań-



Biskup Andrzej święci plac pod budowę kościoła



Ksiądz Biskup z przedstawicielami parafian z Owczarek: Ewą Szulc, Maciejem Szulcem i Krzysztofem Kurzyńskim

ski podjął pierwsze działania formalne związane z wybraniem lokalizacji przyszłego kościoła oraz z zakupem ziemi. Dziś, po licznych i udanych staraniach, można stwierdzić, że przed całą parafią, ze szczególnym uwzględnieniem parafian z Owczarek, stoi ważne zadanie: budowa kościoła filialnego. Nowy dom Boży, którego wstępny projekt autorstwa Tomasza Czajki jest już gotowy, stanie przy ul. Paderewskiego 221. Dziś ten teren wskazuje majestatyczny krzyż, który powoduje, że przejeżdżający ulicą nie mogą nie zwrócić uwagi na miejsce wybrane na dom Boży.

Uroczyste poświęcenie krzyża i placu pod budowę nowego kościoła przez bp. Andrzeja Suskiego miało miejsce 29 maja, a pierwsza Msza św. została odprawiona przez ks. kan. Zbigniewa Gańskiego 3 czerwca. W obu wydarzeniach wzięła udział znaczna liczba mieszkańców Owczarek, nie zabrakło także wiernych z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i z okolic. Budowa nowego kościoła to wspólna sprawa, co podkreślił także mocno Ksiądz Biskup. Ksiądz Proboszcz, relacjonując parafianom swoje działania formalne, związane z rozpoczęciem budowy kościoła, wskazał na sprawę niebagatelną: finały kluczowych decyzji miały miejsce w dniach świąt maryjnych, jakby Matka Boża w sposób szczególny wspomagała ideę budowy kościoła w Owczarkach. Jedną z tegorocznych pielgrzymek parafialnych, której intencją była także prośba o wstawienie w sprawie budowy nowego kościoła, zawiodła pielgrzymów 24 maja do Loreto. Ten dzień jest wspomnieniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Wśród pielgrzymów byli również mieszkańcy Owczarek. W tak niezwykłym miejscu zanosili modlitwy o wsparcie w realizacji stojącego przed nimi ważnego zadania. Parafianie z grudziądzkiego Tarpna nie mają wątpliwości, że nowy kościół filialny powinien nosić wezwanie Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

Hanna Radzikowska



Uczestnicy wyprawy rowerowej

ROWEROWE SPOTKANIA MINISTRANTÓW DEKANATU GRUDZIĄDZ I

Grudziądz

Służba ministrantów kojarzy się przede wszystkim z ołtarzem. Jednak nasza wspólnota chwali Pana nie tylko w czasie Mszy św. czy nabożeństw. Wraz z kolegami z innych parafii naszego dekanatu spotykamy się również w mniej oficjalnych okolicznościach. W ten sposób budujemy braterskie więzi między sobą oraz dajemy wspólne świadectwo o Tym, któremu służymy. W naszym dekanacie z inicjatywy ks. inf. Tadeusza Nowickiego już od 4 lat organizowane są wspólne spotkania służby liturgicznej. 9 czerwca parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu miała przyjemność zorganizować jedną z takich imprez. Postanowiliśmy uczcić Boga w pięknie przyrody, więc wyruszyliśmy w teren. Tym razem pogoda dopisała. Wyruszyliśmy w grupie prawie 50 uczestników spod bazyliki pw. św. Mikołaja, aby na rowerach dzielnie dotrzeć do sanktuarium Matki Bożej Mokrzeńskiej, gdzie dzięki gościnności proboszcza ks. kan. Wojciecha Zawackiego odprawiliśmy nabożeństwo czerwcowe. Następnie, korzystając z gościnności Nadleśnictwa Jamy, w miejscowości Białochowo uczestniczyliśmy we wspólnej agapie przy ognisku. Bardzo dziękuję uczestnikom, jak również księżom opiekunom parafialnych kół LSO za wspólną zabawę.

Ks. Paweł Maciejko

Dzień Dziecka ze strzemięcińską parafią

Grudziądz

Wzorem lat ubiegłych z okazji Dnia Dziecka 3 czerwca w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Grudziądzu odbył się festyn pod hasłem: „Parafia dzieciom”. W tym roku na dzieci czekało wiele atrakcji, takich jak: przejażdżka kucykiem, dmuchany zamek, trampolina, „Hopland” oraz zupełnie nowa atrakcja, jaką była karuzela. Dla uczestników, zarówno tych młodszych, jak i tych starszych, przygotowane zostały wypieki. Dużą popularnością cieszyły się: gofry, wata cukrowa, kluski, placki ziemniaczane i wiele innych pyszności. Przy stoi-

skach uczestnicy mogli dowiedzieć się co nieco o miodzie, a także nabyć go od pszczelarza. Dzieła wykonane ręką rzeźbiarza przyciągały i cieszyły oko, przy stoisku z książkami i pamiątkami malowano twarze. Odbywały się pomiary ciśnienia i poziomu cukru we krwi, pokaz sprzętu straży pożarnej, znakowanie rowerów. Interesującymi punktami, oprócz zawodów sportowych, były karaoke przygotowane przez uczennice Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 na Strzemięcinie oraz popisy taneczne młodzieży i dzieci. Pod czujnym okiem Straży Miejskiej można było sprawdzić swoją

celność w strzelaniu z wiatrówki, a także wypróbować umiejętności w rzutach do tarcz.

Do festynowego kanonu wpisała się także na stałe biesiada w ogródku plebanii, gdzie serwowano kiełbaski z grilla, chleb ze smalcem i ogórki. Ponadto wśród miłych akcentów tego dnia znalazła się wspólna zabawa w rytm muzyki biesiadnej rozbrzmiewającej w ogródku.

Festyn zakończył się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego. Szczególnie podziękowania należą się organizatorom festynu: proboszczowi ks. prał. Henrykowi Kujaczyńskiemu i Akcji



Atrakcje, które odbywały się w czasie festynu

Katolickiej oraz wszystkim uczestnikom tego dzieła, z którego pozyskane środki posłużą do zorganizowania półkolonii wakacyjnych dla dzieci z niezamożnych rodzin naszej parafii.

Karolina Słupska



ARCHIWUM PARAFII

Uczestnicy spotkania

SPOTKANIA POKOLENIA JP2 W GRUDZIĄDZU

W maju minęła 7. rocznica śmierci bł. Jana Pawła II, lecz jego nauka i wskazania są ciągle żywe wśród młodzieży grudziądzkich parafii. W każdy 3. piątek miesiąca młodzi ludzie spotykają się wspólnie na adoracji i modlitwie oraz zgłębianiu nauczania Wielkiego Polaka. Gospodarzami spotkań są poszczególne wspólnoty parafialne, które pod opieką księży wikariuszy przygotowują rozważania, scenki i dramy oraz oprawę muzyczną nabożeństwa. Myślą przewodnią tegorocznych spotkań było omawianie Dekalogu w oparciu o nauczanie Papieża Polaka.

Ostatnie w tym roku szkolnym spotkanie odbyło się w parafii pw. św. Józefa w Mniszku 15 czerwca. Młodzież z Ruchu Światło-Życie przygotowała scenkę z oprawą muzyczną ilustrującą dwa ostatnie przykazania. W rolę głównych bohaterów wcielili się Oskar i Kamila, którzy w obrazowy sposób przedstawili zagrożenia, jakim może ulec człowiek szukający swego szczęścia poza Bogiem i Jego przykazaniami. Kłamstwo, zachłanność i pożądanie ubrane w szatę iluzorycznego ludzkiego życia kierują człowieka ku potępieniu. Tylko prawdziwa miłość względem Boga i bliźniego może gwarantować szczęście, co ukazała główna bohaterka, przebacząc zdrady i nieuczciwość swego partnera. Zwieńczeniem spotkania były Eucharystia koncelebrowana przez kapłanów grudziądzkich parafii i adoracja ze śpiewem kanonów. Ostatnie spotkanie pokolenia JP2 zakończyło się ogniskiem z pieczonymi kielbaskami i wspólną zabawą przy muzyce Siewców Lednicy.

Bł. Jan Paweł II nie lubił pomników, dlatego grudziądzka młodzież stara się budować „żywy pomnik”, w którym wiara w Boga jest zaproszeniem do najpiękniejszej życiowej przygody, a wolność stanowi powołanie do miłości i odpowiedzialności za siebie i bliźnich.

Ks. Wiesław Michlewicz

PRZYGOTOWYWAĆ

Z prof. dr. hab. Wojciechem Polakiem rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA: – Ostatnio ukazała się książka Pana Profesora pt. „Patriotyzm dnia dzisiejszego”. Jak długi był okres jej przygotowania?

PROF. DR HAB. WOJCIECH POLAK: – Tę książkę przygotowywałem przez całe życie, a może była ona przygotowywana jeszcze dłużej, ponieważ takie książki pisze człowiek nie tylko atmosferą, lecz i tradycją domu rodzinnego. Atmosfera i tradycja w mojej rodzinie była pełna patriotyzmu. Mama Wiktoria (z domu Lisowska) – Sybiraczka, cztery lata spędziła w Altajskim Kraju. Mama miała ośmioro rodzeństwa, z którego czworo było związanych w czasie okupacji z Armią Krajową na Wileńszczyźnie. Z kolei piątka dzieci wraz z rodzicami została wywieziona na Syberię. Tam umarł w tragicznych okolicznościach 10-letni brat mamy Serwacy. Z kolei, gdy moja mama z częścią rodzeństwa wracała do Polski (1945 r.), to jej brat, a mój wujek, ppor. Edmund Lisowski, zastępca dowódcy 27. Brygady AK, był wywożony na Syberię. Tak działała „sztafeta syberyjska”. Wujek wrócił dopiero w 1956 r. Innego mojego wujka – Romka Sowici zamordowali w okrutny sposób w 1944 r. Ja od najmłodszych lat żyłem opowieściami i wspomnieniami tych wydarzeń, a Ojczyzna dla moich rodziców była sprawą bardzo ważną. Według mnie, patriotyzm polski był i jest patriotyzmem romantycznym, nawet w okresie pozytywizmu. Pozytywizm był też romantyczny, tylko wymagał nieco innego poświęcenia niż walka zbrojna za Ojczyznę. Dobrym przykładem łączenia tradycji romantycznych i pozytywistycznych jest „Solidarność” podziemna. To była lekcja wspaniałej organizacji, rozsądku i dobrego planowania (trzeba było połączyć wiele nici konspiracyjnych), a równocześnie wszystko było przesiąknięte duchem romantycznym. Polak zawsze będzie wielkim romantykiem, a Ojczyzna jest dla niego pojęciem wniosłym. Innego patriotyzmu nie znamy. Patriotyzm romantyczny to przede wszystkim poświęcenie. To jest to, czego dzisiaj musimy oczekiwać od Polaków, od młodzieży, którą wychowywać powinniśmy w duchu poświęcenia dla Ojczyzny.

– Czy aktualnie można powiedzieć za poetą C. K. Norwidem – „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”?

– Tak, zbiorowy, ale również indywidualny. W dzisiejszych czasach bardziej kładłbym nacisk na ten indywidualny obowiązek.

Wszyscy jesteśmy patriotami, ale indywidualnie musimy stanąć po stronie patriotyzmu. W takich czasach żyjemy, że patriotyzmem dla młodego człowieka jest pozostać w kraju, a nie wyjechać za granicę. Można zapytać: A co mnie w tym kraju czeka?... Bezrobocie, brak perspektyw, marne zarobki itd. Za granicą będę pracować przy zmywaku, ale dostanę pięć razy więcej niż tutaj, więcej nawet niż profesor na uniwersytecie. Dlatego taka decyzja, aby zostać na własnej ziemi, wśród rodaków, jest też przejawem patriotyzmu. Wymagania dnia dzisiejszego są ogromne. W NATO nie znajdujemy wcale bezpieczeństwa. Unia Europejska, która miała nam gwarantować stabilizację, sama się rozkłada, przy pełnym zaniechaniu praw ekonomii. Zaczyna w niej dominować zasada, którą można nazwać egoizmem narodowym, po prostu każdy ciągnie w swoim kierunku. Patriotą powinien reagować na te zagrożenia, przed którymi Polska stoi. Są one poważne. Poza tym zawsze mieliśmy problemy z naszymi sąsiadami, mamy je także dzisiaj. Pojęcie Ojczyzny – wzniosłe i wspaniałe jest jednak dla Polaka czymś w rodzaju „koła ratunkowego”. Może to brzmi trywialnie, ale tak jest. Dla nas państwo i Ojczyzna to dwie różne rzeczy, czego np. Amerykanin nie jest w stanie zrozumieć. Gdy w wyniku rozbiorów zabrakło państwa, to pojawiło się pojęcie Ojczyzny w znaczeniu szerokim, obejmującym terytorium, naród, wiarę, tradycję, historię, kulturę, język, krajobraz, kuchnię, może jeszcze parę innych rzeczy. I ta Ojczyzna pozwalała trwać narodowi polskiemu mimo braku własnej państwowości. Zachowaliśmy to pojęcie po 1918 r. i przydało się ono bardzo w okresie II wojny światowej oraz w czasach PRL-u. Polacy cały czas walczyli i pracowali dla Polski. Dla Ojczyzny. To pojęcie Ojczyzny dzisiaj też nie jest tożsame z państwem. Mnóstwo ludzi czuje się obywatelami drugiej kategorii, ludźmi wykluczonymi, obecne rządy wykazują też inklinację w kierunku totalitaryzmu. Nastąpił również czas tzw. zwijania państwa, czyli wycofywania się rządu z wielu jego obowiązków. Słabnie więc obywateli z różnymi oficjalnymi strukturami administracyjnymi, samorządowymi i innymi. Na czoło wybija się zatem pojęcie Ojczyzny. Sytuacja idealna będzie wtedy, gdy Polacy połączą oba pojęcia: państwa i Ojczyzny. W normalnych warunkach wystarczałoby pojęcie państwa, ale do normalności na razie jest nam daleko.

CAŁE ŻYCIE



Prof. dr hab. Wojciech Polak

Historyk i polityk, kierownik Katedry Konfliktów Politycznych na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK w Toruniu, kierownik Ośrodka Badań Historycznych Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku. Wykładowca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Pro Memoria

Prof. dr hab. Wojciech Polak przed Wydziałem Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK

– Od wieków można zauważyć przywództwo jednostek, za którymi idą miliony. Jaka ich wartość, hasło, które przyciągało, sprawdza się do tej pory?

– Z przywództwem w Polsce jest sprawa złożona. Oczywiście mamy naszych bohaterów narodowych, o których pamiętamy, których wysiłek i działalność podziwiamy, ale są i tacy ludzie sprawujący władzę, których nie szanujemy. Polacy jako indywidualiści niełatwo akceptują przywódców, muszą to być ludzie naprawdę wielcy, aby zyskali autorytet w Polsce. Niektórzy doceniani są dopiero po śmierci. Przywódcy narodu szczęśliwie pojawiali się, gdy byli najbardziej potrzebni, np. Józef Piłsudski, gdy trzeba było walczyć zbrojnie o niepodległość. Przez katarakty komunizmu przeprowadzali nas prymas Stefan Wyszyński, a potem bł. Jan Paweł II. Do dzisiaj powinniśmy pamiętać wiele słów Papieża Polaka: o wolności, że jest ona zadana, a nie dana; o pracy nad sobą, że musimy stoczyć walkę ze swoimi słabościami; o tym, że każdy musi w życiu złożyć jakąś ofia-

rę dla dobra wspólnego. To są prawdy zawsze aktualne i opierając się na nich powinniśmy snuć refleksje.

– Wartości to sprawa ducha, konieczne jest utrwalanie ich w sobie przez lata prób oraz przekazywanie młodszemu. Czy aktualnie taki przekaz jest możliwy i łatwy w realizacji?

– Młodemu trzeba przekazywać patriotyzm, ale nie może to być robione w sposób trywialny i nachalny. Jest to kwestia wychowania od lat najmłodszych, kwestia mądrego wychowania. Trzeba młodemu ludziom przekazywać w mądry sposób przede wszystkim naszą historię, tradycję, kulturę, obyczaje. Ważne są metody niekonwencjonalne, a nie wbijanie obszernej materiału w głowy. Trzeba wykorzystywać rozliczne pomoce dydaktyczne: filmy, gry, strony internetowe, utwory muzyczne itp. Dużą rolę wychowawczą i dydaktyczną odgrywają marsze, rajdy, wycieczki, zwiedzanie miejsc

pamięci, zabytków, rozmowy z bohaterami i świadkami historii najnowszej. Na młodych trzeba oddziaływać tak, aby doceniali wszystko, co związane jest z polskością i jej symboliką. Elementem patriotyzmu jest też wiara. Nie twierdzę, że patriotą może być tylko katolik, może też być np. prawosławny czy niewierzący. Jednak wszyscy musimy mieć świadomość, jaką rolę odegrał Kościół katolicki w dziejach Polski. To, że teraz ogranicza się naukę historii w szkole, jest tragedią. Odnoszę czasem wrażenie, że młodzież lepiej rozumie konieczność znajomości historii niż panowie z ministerstwa, którzy te reformy wprowadzają. Wartości to sprawa poważna. Dla mnie najważniejszą wartością patriotyczną jest poświęcenie. Wszyscy musimy zrozumieć, że czasem trzeba coś stracić w imię dobra, prawdy, solidarności. A poza tym jestem optymistą. Wierzę w polską młodzież i jestem pewien, że rośnie nam pokolenie wspaniałych patriotów. □

ŚWIĘCENIA DIAKONATU I PREZBITERATU

dokończenie ze str. I

Paweł Murawski (z parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej i św. Jerzego w Toruniu), Krzysztof Olaś (pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu), Kamil Pańkowiec (pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu), Krzysztof Rozynkowski (pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie), Karol Wierchowski (pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Łasinie) oraz Artur Żurawski (pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu).

W homilii Biskup Józef przypomniał, że Jezus Chrystus woła do każdego z miłością i nikt nie może ukryć się przed tym wezwaniem. Zadaniem człowieka jest odpowiedzieć na głos Boga. Każdy z kandydatów do święceń wobec biskupa, zgromadzonych kapłanów i całego ludu Bożego wyraził wolę przyjęcia posługi diakonatu oraz złożył przyrzeczenie celibatu i sprawowania Liturgii Godzin. Wieczorem w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego nowo wyświęceni diakoni otrzymali dokument potwierdzający święcenia oraz zostali skierowani do posługi w parafiach toruńskich.

Tydzień później, w sobotę 16 czerwca, w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu bp Andrzej Suski w czasie Mszy św. udzielił święceń prezbyteratu 12 diakonom. Przez miniony rok przygotowywali się do tego wielkiego dnia, zaś bezpośrednio przed święceniami uczestniczyli w 6-dniowych rekolekcjach.

Do święceń prezbyteratu przystąpili: dk. Krzysztof Adamski (pochodzący z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu), dk. Dawid Gapiński (z parafii pw. św. Wojciecha w Lidzbarku Welskim), dk. Tomasz Jankowski (pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy), dk. Leszek Kopczyński (pw. św. Marcina Biskupa we Wrockach), dk. Michał Kossowski (pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Anny w Lubawie), dk. Michał Oleksowicz (pw. Matki



Diakoni zostali posłani do następujących parafii toruńskich:

dk. Mateusz Cyrklaff – pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty
 dk. Marcin Jędraszek – pw. św. Jakuba Apostoła
 dk. Paweł Murawski – pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego
 dk. Krzysztof Olaś – pw. św. Antoniego
 dk. Kamil Pańkowiec – pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
 dk. Krzysztof Rozynkowski – pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny
 dk. Karol Wierchowski – pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego
 dk. Artur Żurawski – pw. Matki Bożej Królowej Polski

Bożej Królowej Polski w Toruniu), dk. Michał Rogoziński (pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku Welskim), dk. Wojciech Skolmowski (pw. św. Barbary i św. Rocha w Rumianie), dk. Przemysław Skowroński (pw. św. Jakuba w Toruniu), dk. Przemysław Syrkowski (pw. Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu), dk. Łukasz Światowski (pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Lubiczu Dolnym) oraz dk. Łukasz Waško (pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Toruniu).

„Zostali wyświęceni na prawdziwych kapłanów Nowego Przymierza, aby upodobnieni do

Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, i złączeni z kapłaństwem biskupów, głosili Ewangelię, kierowali ludem Bożym i oddawali cześć Bogu przede wszystkim przez składanie Ofiary Chrystusowej” (por. Obrzęd święceń prezbyteratu) na ołtarzu w sposób bezkrwawy i sakramentalny. Jako kapłani przez chrzest będą włączać ludzi do ludu Bożego; w sakramencie pokuty będą odpuszczając grzechy w imieniu Chrystusa i Kościoła; będą umacniać chorych, namaszczając ich świętym olejem.

Po wyrażeniu woli przyjęcia święceń prezbyteratu oraz przyrzeczeniu posłuszeństwa biskupowi i jego następcom kandydaci padli na twarz, aby, leżąc krzyżem, modlić się Litanią do Wszystkich Świętych. Po śpiewie litanii Biskup Andrzej włożył na każdego ręce oraz odmówił modlitwę konsekracyjną.

Nowo wyświęceni kapłani założyli stuły na sposób właściwy prezbyterom oraz ornaty, po czym biskup konsekrował ich dłonie olejem Krzyżma św. Wręczenie chleba i kielicha z winem zakończyło obrzęd święceń. Po zakończeniu Mszy św. na spotkaniu w Wyższym Seminarium Duchownym bp Andrzej Suski wręczył każdemu neoprezbiterowi dekret kierujący go do posługi w parafii naszej diecezji.

Kl. Dominik Jan Domin

Neoprezbiterzy zostali posłani do następujących parafii:

ks. Krzysztof Adamski – pw. św. Wojciecha i św. Katarzyny w Boluminku
 ks. Dawid Gapiński – pw. św. Mikołaja Biskupa w Chełmży
 ks. Tomasz Jankowski – pw. św. Wojciecha w Działdowie
 ks. Leszek Kopczyński – pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu
 ks. Michał Kossowski – pw. św. Mikołaja Biskupa w Papowie Toruńskim
 ks. Michał Oleksowicz – pw. Matki Bożej Królowej Polski w Wąbrzeźnie
 ks. Michał Rogoziński – pw. św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim
 ks. Wojciech Skolmowski – pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie
 ks. Przemysław Skowroński – pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy
 ks. Przemysław Syrkowski – pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznie
 ks. Łukasz Światowski – pw. św. Marii Magdaleny w Kurzętniku
 ks. Łukasz Waško – pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Grudziądzu

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



„Lato na sportowo” w Przysieku

W środę 19 czerwca po raz kolejny zorganizowaliśmy spotkanie pod hasłem: „Lato na sportowo”. Zaprosiliśmy wszystkie środowiskowe domy samopomocy Caritas z naszej diecezji. Przyświecał nam cel integracji naszych podopiecznych, chcieliśmy też zapewnić wspaniałą sportową zabawę. Duch zdrowej rywalizacji unosił się nad Ośrodkiem Szkoleniowym w Przysieku. Nasi goście z Blizna, Grudziądza i Działdowa przybyli na miejsce o godz. 10. Środowiskowy Dom Samopomocy z Torunia, pełniąc rolę gospodarza, przygotował wiele atrakcji. Od razu zaprosiliśmy wszystkich do wspólnej zabawy. Zawodnicy chętnie stanęli do rywalizacji. Jednak deszcz pokrzyżował nasze ambitne plany. Na szczęście humor wszystkim dopisywał i integracja przeniosła się pod dach.

Absolutnym hitem spotkania było wspólne tańczenie macareny. Okazało się, że gorące latynoskie rytmy porywają nie tylko w czasie karnawału. Radosne tańce przeplatane były konkursami, które przygotowaliśmy dla uczestników. Poprzez to spotkanie chcieliśmy, by nasi podopieczni ze środowiskowych domów samopomocy uczyli się współdziałania w grupie. Wspólna integracja i ośmielenie ich do aktywności wśród ludzi to zawsze nasze cele nadrzędne i udało nam się je zrealizować. 100 naszych gości nie mogło się nudzić, bo po prostu nie było na to czasu. Wiadomo, że każda rywalizacja sportowa ma swoich zwycięzców i przegranych, ale ta zasada u nas nie obowiązuje. Każdy z uczestników otrzymał paczkę z łakociami i mógł poczuć się zwycięzcą. To



Podopiecznym Caritas deszcz nie przeszkadzał w sportowych zmaganiach

właśnie wspólna zabawa i radosna atmosfera sprawiła, że goście z Przysieka wyjechali ubogaceni. Po tym spotkaniu zachowamy wspaniałe wspomnienia i czekamy na przyszły rok. Wydaje nam

się, że nie może być lepszej metody na pożegnanie wiosny i przywitanie lata niż wspólna zabawa. Wszystkim dziękujemy za przybycie i radosną zabawę.

Sylwia Komorowska

Z serca boiska

Centrum Wolontariatu Caritas Diecezji Toruńskiej w Przysieku w sobotnie przedpołudnie 23 czerwca stało się miejscem, gdzie rozegrano turniej piłki nożnej. Na boisku naprzeciw siebie stanęli reprezentanci Bursy Akademickiej Caritas z Przysieka oraz klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej. Po krótkiej rozgrzewce i zapoznaniu się z nawierzchnią boiska grę rozpoczęli klerycy. Gospodarze znający lepiej warunki tamtejszego boiska oraz mający większe rozegranie dominowali w grze i bezlitośnie przechyliili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Dwie połowy po 15 minut zakończyły się wynikiem 15:3 dla gospodarzy. Po meczu wszyscy udali się na grilla, podczas którego dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej ks. prał.

Daniel Adamowicz wręczył zarówno wygranym, jak i przegranym nagrody w postaci piłek, by gospodarze nie utracili formy, a goście mogli się sumiennie przygotować do obecnego rewanżu.

Po wspólnym posiłku rozegrano wewnętrzny turniej klerycki. Spotkania odbyły się dla czterech drużyn. Zwycięzcami zostali klerycy trzeciego roku. Przegrana z gospodarzami nie ochłodziła zapału – mecze rozgrywały się z wielkim zaangażowaniem i nieustającą wolą walki każdego kursu. Spotkania przebiegały pod bacznym okiem ks. prał. Daniela Adamowicza, rektora WSD ks. kan. Dariusza Zagórskiego, wiceprokuratora WSD ks. Marcina Lisińskiego oraz ojca duchownego WSD ks. Sławomira Witkowskiego, który czynnie włą-



Zarówno klerycy, jak i studenci dzielnie wytrzymywali trudy rozgrywek

czył się do rozgrywek, wspierając jedną z drużyn.

Należy wspomnieć, że turniej dla kleryków to kontynuacja tradycji seminaryjnej; każdego roku stają naprzeciw siebie

reprezentanci poszczególnych kursów, by powalczyć o zwycięstwo. Sobotnie spotkanie pozwoliło, po 2-letniej przerwie, wskrzesić na nowo ducha zdrowej rywalizacji sportowej. Kl. Damian Wiśniewski

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS



Dziękczynna Eucharystia ks. kan. Józefa Kłapiszewskiego w 40. rocznicę święceń kapłańskich i za 25-letnią opiekę Opatrzności Bożej podczas pracy duszpasterskiej na Rudaku

ANNA GŁOS

Jubileusze pod znakiem Opatrzności Bożej

W niedzielę 10 czerwca, w 40. rocznicę święceń, ks. kan. Józef Kłapiszewski zaprosił swoich parafian do stołu Pańskiego w kościele na toruńskim Rudaku. Wspólnie z nimi dziękował Bogu za łaskę powołania i 25-letnią opiekę Opatrzności Bożej podczas pracy duszpasterskiej na Rudaku. Mszę św. odprawił w koncelebrze z przyjacielem rudackiej parafii – ks. kan. Ge-

rardem Maternickim z Gdańska. Honorowym gościem tej rodzinno-parafialnej uroczystości była pani Klara, mama ks. Józefa, której podziękował za dar przekazania wiary i modlitwne wsparcie w pełnieniu posługi kapłańskiej.

Józef Kłapiszewski urodził się 3 lutego 1947 r. w Janowcu Wielkopolskim. W 1965 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Był to czas nasilonych represji władzy komunistycznej wobec Kościoła; ich przejawem było powoływanie kleryków do wojska. W 1966 r. znalazł się w koszarach garnizonu w Bartoszycach. Tam poznał również wcielonego do wojska przyszłego błogosławionego – ks. Jerzego Popiełuszkę. W 1968 r. powrócił w mury gnieźnieńskiego seminarium, a za godne odbywanie służby wojskowej został odznaczony przez rektora medalem Pawła VI. Po latach, w 2011 r. w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie, w którym pracował bł. ks. Jerzy, otrzymał medal bł. ks. Jerzego Popiełuszki ustanowiony dla uhonorowania alumnów, którzy służyli w jednostkach wojskowych.

Ks. Józef po święceniach przyjął w katedrze gnieźnieńskiej 10 czerwca 1972 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego i Mszy św. prymicyjnej w rodzinnym Janowcu rozpoczął pracę kapłańską. Jego pierwszą placówką duszpasterską była parafia pw. Opatrzności Bożej w Inowrocławiu. W 1974 r. został skierowany do miejscowości Staw. Kolejne wikariaty odbywał w Bydgoszczy i Gnieźnie. 1 lipca 1987 r. został proboszczem parafii pw. Opatrzności Bożej w Toruniu. Ze względu na wrodzoną skromność, otwarcie na ludzi, wspieranie dzieł charytatywnych i wszelkie zalety dobrego pastora i gospodarza zyskał szacunek i serca parafian, z którymi w 1996 r. obchodził złoty jubileusz istnienia parafii, a 6 września 2009 r. – konsekrację świątyni przeprowadzoną przez biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego w stulecie jej postawienia. Wiele uczynił dla konserwacji i unowocześnienia kościoła parafialnego, przy jednoczesnym zachowaniu jego neogotyckiego charakteru. Wzbogacił go o nowe prezbiterium: ołtarz z czerwonego granitu i posadzkę z białego marmuru. Założył nowe

ogrzewanie, a plac przykościelny i trasę procesyjną wokół świątyni i plebanii wyłożył kostką z polbruku i kamienia. Dużym powodzeniem cieszą się organizowane przy współpracy z parafialnym zespołem Akcji Katolickiej połączone z festynem dożynki, które w każdą odpustową pierwszą niedzielę września przyciągają rzesze uczestników nie tylko z parafii. Ks. Józef Kłapiszewski łączy posługę proboszcza z funkcją wicedziekana dekanatu Toruń IV. W 1999 r. został uhonorowany godnością kanonika kapituły katedralnej toruńskiej i penitencjarza biskupiego. Jest spowiednikiem w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu.

Bł. ks. Stefan W. Frelichowski napisał w liście do rodziny: „Boża Opatrzność troszczy się o każdego, kto Jej zaufa i nie zamartwia się o przyszłość”. Niech te słowa orędownika Bożej Opatrzności umocnią ks. Józefa, proboszcza parafii pod jej wezwaniem, który przed 40 laty przyjął jako kapłańskie zawołanie słowa: „Tobie, Panie, zaufałem i nie zawstydzę się na wieki”.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia

niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38